

OCENY I OMÓWIENIA

Katarzyna Głąbicka, *Europejski Model Socjalny*, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom 2012, ss. 238.

Wśród zagadnień, które w obrębie szeroko rozumianych nauk o polityce zyskują na znaczeniu, znajduje się problematyka zogniskowana wokół idei rozwoju społeczno-gospodarczego. Już w latach 80. ubiegłego wieku jej wagę podkreślał Jacques Delors, propagując termin „europejski model socjalny” (EMS). Jego podstawę miała stanowić idea rozwoju, oznaczająca wzrost gospodarczy pociągający za sobą podwyższenie standardu życia całego społeczeństwa.

Od lat 80. ubiegłego wieku rozumienie tego, czym jest „europejski model socjalny” zostało znacząco rozwinięte przez wielu badaczy. Bez względu na to, czy ów model będzie rozumiany jako inkorporacja wspólnej przyszłości Unii Europejskiej, budowanej w ramach jej instytucji i wartości, idealny stan polityki społecznej na obszarze Europy, czy też ewolucja europejskiego procesu, który ma doprowadzić do podobieństw między narodowymi systemami polityki społecznej, jasne staje się, że EMS będzie obejmował zagadnienia związane z wartościami socjalnymi, instytucjami i podmiotami polityki społecznej, warunkami pracy, życia i usługami socjalnymi. Europejski model socjalny jest zarówno deklarowaną „filozofią społeczną” Unii Europejskiej, odzwierciedlaną w jej bezpośrednim i pośrednim działaniu w ramach wspólnej polityki społecznej, jak również społecznym wymiarem politycznej i ekonomicznej integracji europejskiej przebiegającej różnymi kanałami i w ramach różnych działań. W tym drugim przypadku mówimy o EMS jako o społecznych skutkach integracji europejskiej. Nierzadko też o europejskim modelu socjalnym mówi się tylko w kategoriach wspólnych europejskich wartości, które ukształtowane zostały w historycznym procesie przemian kulturowych narodów europejskich. Dzisiaj do tych wartości można by dodać dialog społeczny jako sposób porozumiewania się grup społecznych i grup interesów. Wspomniane wyżej wartości mają już niejednokrotnie charakter uniwersalny, a mimo to Europa wyróżnia się pod tym względem na tle innych regionów świata, także na tle Stanów Zjednoczonych, które stanowią dlań główne odniesienie. W tym znaczeniu EMS odnosi się do polityki społecznej państwa lub też do europejskich standardów społecznych.

Rozważania poświęcone europejskiemu modelowi socjalnemu i szerzej europejskiej polityce społecznej przedstawia Katarzyna Głąbicka. Decyduje się ona potraktować holistycznie problematykę polityki społecznej. W trzech początkowych rozdziałach wprowadza czytelnika w spektrum poruszanych zagadnień. W pierwszym rozdziale obszernej, liczącej siedem rozdziałów książki, K. Głąbicka przedstawia kolejno genezę polityki społecznej w Europie oraz jej podstawowe definicje, cele i zadania, a także działalność UE w tym obszarze. W syntetyczny i przejrzysty sposób zostają ukazane kolejne programy socjalne, uznane przez Autorkę za formę działalności europejskiej polityki społecznej, poczynawszy od socjalnego programu działania na lata 1975–1980 (s. 29). Wiele miejsca K. Głąbicka poświęca także białym księgom, dokumentom przygotowywanym przez Komisję Europejską w celu nakreślania priorytetów i dostrzegania zmian zachodzących w obszarze polityki społecznej (s. 37). Na uwagę zasługuje też włączenie do pracy zagadnień skoncentrowanych wokół corocznych inicjatyw społecznych Unii Europejskiej. Dążąc do maksymalnej jasności przekazu, Autorka prezentuje je w formie kalendarium opatrzonego komentarzem, co jest zabiegiem właściwym. Warto jednak zauważyć, że ta część rozdziału pierwszego, poświęcona m.in. problematyce aktywności osób starszych, wolontariatowi czy walce z ubóstwem i wykluczeniem społecznym mogłaby zostać opatrzona krytycznym komentarzem dotyczącym efektywności działań, które UE podejmuje w celu zwrócenia uwagi na najważniejsze problemy społeczne.

W rozdziale drugim K. Głębicka analizuje podmioty europejskiej polityki społecznej, słusznie wskazując na zasadniczą rolę, którą w tym zakresie odgrywają instytucje Unii Europejskiej – zwłaszcza Parlament Europejski (s. 62), Rada Europejska (s. 65) i Komisja (s. 68). Na uwagę zasługuje przedstawienie przez Autorkę obowiązującego stanu prawnego wprowadzonego przez Traktat z Lizbony. Do pozostałych podmiotów Autorka zalicza agendy zdecentralizowane (np. Europejskie Centrum Rozwoju Szkolenia Zawodowego), a także organizacje pozarządowe. Przy charakterystyce tych ostatnich posługuje się powszechnie akceptowaną w literaturze terminologią stosowaną m.in. przez J. Wygnańskiego i M. Grewińskiego. Odwołuje się także do stosunkowo nowych badań prowadzonych na początku XXI wieku przez L. Salomona, a dotyczących zjawiska „globalnej rewolucji organizacji trzeciego sektora” i wysokiego udziału tego sektora w produkcji PKB i zatrudnienia (s. 83). Ten fragment książki, niezwykle ciekawy, może stanowić pole do dalszej eksploracji badawczej.

W rozdziale trzecim K. Głębicka porusza trudne i rozległe zagadnienie europeizacji kwestii społecznych. Dokonuje przy tym daleko idącej analizy semantycznej i przy użyciu metody historycznej ukazuje wyłanianie się najbardziej istotnych kwestii społecznych w Europie. Wstępna analiza prowadzi Autorkę ku współczesnym kwestiom społecznym (s. 98). Ich wybór wydaje się słuszny, bowiem starzenie się społeczeństwa europejskiego, niski poziom dzietności, problemy migracyjne, wpływ sytuacji gospodarczej w UE na sytuację materialną gospodarstw, rynku pracy, kwestie edukacji, zdrowia czy sytuacji mieszkaniowej można rzeczywiście uznać za problemy, z którymi rządy poszczególnych państw europejskich nie radzą sobie wystarczająco. Autorka zadaje przy tym niewygodne dla polityków pytania. Pyta bowiem: kto będzie płacił cenę starości? Czy ostatnie rozszerzenie UE o słabo rozwinięte kraje Europy Środkowo-Wschodniej uwidoczniło spory na tle sytuacji społecznej? I wreszcie, czy liczne zjawiska, takie jak: gorsze traktowanie niektórych narodowości, zagrożenie atakami terrorystycznymi, rosnące niezadowolenie różnych grup społecznych nie będą podkopywać integracji socjalnej w Europie. Te pytania wydają się dzisiaj, w czasie przeciągającego się kryzysu finansowego, szczególnie istotne. Przy szukaniu odpowiedzi pomaga wsparcie wywodu aktualnymi (zwykle 2011 r.) statystykami Eurostatu, co jest tym bardziej godne uwagi, że książka została wydana w 2012 r.

W kolejnej części pracy K. Głębicka dokonuje rozległej analizy „ponadnarodowego ustawodawstwa socjalnego”. Można mieć tu pewne zastrzeżenie. Wszak ustawodawstwo to tworzone jest w UE nie tylko przez ciała ponadnarodowe, takie jak Komisja czy Trybunał Sprawiedliwości, ale przede wszystkim przez same państwa, działające poprzez swoich przedstawicieli w Radzie. Ponadto w tej części książki Autorka wiele miejsca poświęca prawu zabezpieczenia społecznego w UE (s. 162), a także koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (s. 165), wskazując na jego cztery zasady: równego traktowania, jednności stosowanego ustawodawstwa, ochrony praw nabytych oraz sumowania okresów ubezpieczenia, zatrudnienia lub zamieszkania w różnych państwach członkowskich (s. 166).

W rozdziale piątym Autorka koncentruje się na typowej dla europejskiej polityki społecznej problematyce funduszy socjalnych (Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz ds. Uchodźców, Europejski Fundusz Solidarności), a także wspomina o funduszach strukturalnych UE, tj. Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności (s. 184). Na uwagę zasługują dwa studia przypadku mające obrazować funkcjonowanie Europejskiego Funduszu Solidarności (Funduszu Solidarności Unii Europejskiej). Odnoszą się one odpowiednio do minimalizowania skutków trzęsienia ziemi w Abruzzi w 2009 r. i powodzi w austriackich krajach związkowych – Vorarlbergu i Tyrolu (2005).

Niezwykle ciekawe rozważania K. Głębicka prowadzi w szóstym rozdziale książki. Analizuje tam wartości społeczne służące urzeczywistnianiu europejskiego modelu socjalnego (s. 186). Ta część pracy stanowi jej podbudowę aksjologiczną, co można uznać za zabieg słuszny. Wszak polityka społeczna to nie tylko pewna praktyka postępowania, praktyka radzenia sobie z proble-

mami społecznymi, ale także zbiór zasad, wartości czy też norm zachowania społecznego, na których opiera się społeczeństwo, realizując określony ideał życia zbiorowego.

Swoistym podsumowaniem dzieła jest rozdział siódmy, w którym Autorka zapytuje, jaka powinna być aktywna polityka społeczna. Odwołuje się ona do anglosaskiej koncepcji *workforce* (praca zamiast zasiłku), do polityki aktywizacyjnej, mającej wyrażać pewien model rządzenia, który sprawia, że często mitologizowane *welfare state* staje się centralnym elementem transformacji polityki społecznej (s. 215). Autorka przedstawia aktywną politykę społeczną jako politykę skoncentrowaną na rozwijaniu kapitału ludzkiego, odpowiedniej regulacji rynku pracy, stosowaniu narzędzi pomocy społecznej oraz edukacji (s. 217). Wskazuje także na upowszechnianie aktywnej polityki społecznej w Polsce.

Kończąc swoje rozważania K. Głąbicka słusznie zauważa, że „europejski model socjalny nie posiada do tej pory wyraźnego kształtu i ma on jeszcze zbyt mało elementów wspólnych dla wszystkich państw członkowskich UE”. Z poglądem tym można się zgodzić. Wydaje się, że jest on niejako zawieszony między wartościami liberalnymi opierającymi się na wolności, własności prywatnej czy kulturze przedsiębiorczości i wartościami socjaldemokratycznymi opartymi na równości, sprawiedliwości, kolektywizmie. To przeciwstawienie pozornie nakazuje skonfrontować ze sobą model „państwa nocnego stróża” i „państwa opiekuńczego”. Przeciwstawienie to jednak jest nadmiernym uproszczeniem, na co Autorka zwraca uwagę, wyróżniając trzy wizje Europy, które wskazują na przyszłość europejskiego modelu socjalnego. Być może, tak jak chce K. Głąbicka, będzie to Europa wolnorynkowa, narodowa lub Europa rozwoju i solidarności. Tego jednak z całą pewnością przewidzieć nie można. Dlatego też rozważania o europejskim modelu socjalnym, mające charakter zaleceń dla polityków decydujących o konkretnych rozwiązaniach prawnych, są tak istotne i cenne.

Katarzyna Głąbicka zdecydowała się na przeprowadzenie w swojej pracy całościowej analizy europejskiego modelu socjalnego. Zabieg to ryzykowny i trudny do przeprowadzenia, zakończony jednak powodzeniem. Autorka umiejętnie powiązała ze sobą różne wątki w spójny i czytelny przekaz mający istotną wartość zarówno dla teoretyków, jak i praktyków. Książka, mimo pewnych niedociągnięć, stanowi solidną, dobrze przemyślaną i metodologicznie poprawną konstrukcję pozwalającą czytelnikowi zarówno na podążanie za myślą Autora przez poszczególne rozdziały, jak również czytanie jej wrywkowo, zgodnie z zainteresowaniami odbiorcy. Ze względu na staranny język, dokładność naukową, aktualność dobranych danych i wagę zebranej problematyki książkę tę można zdecydowanie polecić nie tylko zainteresowanym Unią Europejską, ale wszystkim tym, którzy pragną rozszerzyć swoją wiedzę z zakresu polityki społecznej.

MAREK REWIZORSKI